

**Dr hab. inż. arch. Magdalena Czałczyńska-Podolska, prof. ZUT**  
Katedra Architektury Współczesnej, Teorii i Metodologii Projektowania  
Wydział Architektury  
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie  
Email: mczalczynskapodolska@zut.edu.pl

Szczecin, 22 marca 2025

**Recenzja rozprawy doktorskiej autorstwa mgr inż. arch. Heleny Szewioli pt.  
„Miasto przyjazne dzieciom. Zasady i sposoby kształtowania przestrzeni  
miejskiej z uwzględnieniem potrzeb, perspektywy i roli dzieci” napisanej pod  
kierunkiem dr hab. inż. arch. Krzysztofa Kafki, PŚ**

**1. Podstawa opracowania**

Podstawą opracowania recenzji jest:

- Pismo Przewodniczącej Rady Dyscypliny Naukowej Architektura i Urbanistyka dr hab. inż. arch. Aliny Pancewicz, prof. PŚ z dnia 23.01.2025 otrzymane 03.02.2025 r. wraz z przedstawioną do recenzji rozprawą doktorską w formie skoroszytu (292 stron, aneks, twarda oprawa).
- Umowa o dzieło UMC/0588/2025 na wykonanie recenzji (stopień doktora) do wniosku numer 532/UMC/RAR0-1/2025 otrzymana 03.03.2025 r.
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

**2. Tytuł rozprawy doktorskiej stanowiącej podstawę ubiegania się w aktualnym postępowaniu o nadanie stopnia doktora**

Miasto przyjazne dzieciom. Zasady i sposoby kształtowania przestrzeni miejskiej z uwzględnieniem potrzeb, perspektywy i roli dzieci.

**3. Ocena układu rozprawy doktorskiej, w tym informacje o jej poszczególnych częściach składowych**

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska składa się z części głównej obejmującej 292 strony oraz aneksu. Opracowanie w części głównej obejmuje 7 rozdziałów podzielonych na podrozdziały i podpunkty o zróżnicowanej wielkości. Całość opracowania została podsumowana wnioskami końcowymi. W tej części pracy zawarto także Spis rysunków, Spis tabel, Bibliografię oraz Streszczenie przygotowane w języku polskim i angielskim. Aneks zawiera wyniki ankiet przeprowadzonych z dziećmi gliwickich szkół podstawowych oraz warsztatów.

Zawartość poszczególnych rozdziałów pracy przedstawia się następująco:

W pierwszym rozdziale określonym jako *Wprowadzenie* Autorka przedstawia założenia podjętego tematu dysertacji, uzasadnia wybór tematu i jego znaczenie, omawia stan wiedzy,

określa cel badań, jej zakres merytoryczny i pojęciowy, wskazuje metody prowadzenia badań oraz tezy pracy.

Drugi rozdział zatytułowany *Interdyscyplinarne powiązania problemu badawczego* omawia postrzeganie potrzeb, perspektyw i roli dziecka w mieście w ujęciu ewolucyjnym tj. w kontekście uwarunkowań kolejnych epok historycznych oraz w ujęciu interdyscyplinarnym tj. z perspektywy różnych dyscyplin naukowych. Każdy podrozdział zawiera podsumowanie.

Trzeci rozdział *Interpretacja potrzeb, perspektywy i roli dziecka w przestrzeni miejskiej* zawiera analizę dziesięciu dokumentów programowych dotyczących kształtowania i planowania miast (od Karty Ateńskiej z 1933 roku po Nową Kartę Lipską z 2020 roku) oraz analizę czterech dokumentów dotyczących praw dziecka. Każda z analiz zakończona jest podsumowaniem.

W czwartym rozdziale *Postrzeganie potrzeb, perspektywy i roli dziecka w mieście* w kontekście wybranych idei miejskich Autorka analizuje łącznie dwanaście koncepcji miast o różnych postulatach i priorytetach. Rozdział kończy się krótkim podsumowaniem

Rozdział piąty *Charakterystyka potrzeb, perspektywy i roli dziecka w przestrzeni miejskiej* składa się z trzech rozbudowanych podrozdziałów, w których omówiono potrzeby dzieci w odniesieniu do przestrzeni miejskiej, cechy przestrzeni przyjaznej dziecku (*child friendly*) oraz charakterystykę wybranych elementów przestrzeni miejskiej i ich znaczenia dla kształtowania przestrzeni *child friendly*. Poszczególne podrozdziały zawierają podsumowanie.

W rozdziale szóstym zatytułowanym *Partycypacja dzieci* Autorka analizuje możliwości uczestnictwa dzieci w procesach i procedurach planistycznych oraz różnice dotyczące partycypacji dzieci i dorosłych. Rozdział składa się z trzech podrozdziałów i nie zawiera wyodrębnionego podsumowania.

Rozdział siódmy pracy *Wnioski* stanowi zakończenie pracy, w którym zawarto najważniejsze spostrzeżenia oraz odpowiedzi na postawione w rozdziale pierwszym pytania badawcze.

Kolejne części pracy to Spis rysunków, składający się z 98 pozycji, zawierających tytuł i źródło rysunku oraz Spis tabel obejmujący 11 pozycji. Ostatni spis określony przez Autorkę jako Bibliografia zawiera 490 przypisów końcowych – bibliograficznych lub informacyjnych uszeregowanych w kolejności pojawiania się w tekście.

Struktura pracy jest prawidłowa, a jej zawartość merytoryczna odpowiada tematowi pracy, omawiając zagadnienie będące przedmiotem rozprawy tj. miasto przyjazne dzieciom.

#### **4. Wskazanie oraz ocena celu pracy kandydata**

Autorka rozprawy jako nadrzędny cel pracy wskazuje identyfikację potrzeb, perspektywy i roli dzieci w przestrzeni miejskiej oraz wskazanie zakresów, w jakich aspekty te powinny wpływać na procesy planowania i projektowania przestrzeni miejskiej

Podjęta tematyka należy bez wątpienia do aktualnych i ważnych. Recenzentka w pełni zgadza się z Autorką rozprawy, że wąskie i schematyczne podejście do postrzegania dzieci jako użytkowników przestrzeni miejskiej (które niestety jest powszechne), skutkuje powstawaniem przestrzeni, które jak słusznie zauważa autorka *nie tylko nie odpowiadają ich pełnym potrzebom, ale wręcz je ograniczają*. Dobrej jakości przestrzeń miejska wymaga zwrócenia uwagi na najmłodszych użytkowników i zrozumienia, jakie naprawdę są ich potrzeby. Przedstawiona do recenzji praca jest tego próbą, a postawiony cel i poruszana tematyka mają

głęboko rozwinięty aspekt humanistyczny, co jest jej niewątpliwym walorem. Wybór problemu badawczego i zasadniczy cel pracy wskazują też, że Doktorantka interesuje się kwestiami społecznymi, cechuje ją empatia i wrażliwość oraz że ważna jest dla niej jakość przestrzeni miejskiej, jej inkluzyjność i przeciwdziałanie wykluczaniu społecznemu, w tym wypadku dzieci.

Oprócz celu głównego Autorka pracy definiuje szereg celów szczegółowych, jak: zbadanie zapisów dokumentów strategicznych i kierunkowych pod kątem roli dziecka w przestrzeni miejskiej, zdefiniowanie potrzeb, perspektywy dzieci względem przestrzeni miejskiej oraz ich roli w kształtowaniu przestrzeni miejskiej, wskazanie przestrzeni miejskich, z których korzystają dzieci, oraz obszarów których wykorzystanie różni się od wykorzystania osób dorosłych, określenie cech i rodzajów elementów spełniających kryteria przestrzeni *child friendly*, zdefiniowanie obszarów i zakresów udziału dzieci w procesach projektowania urbanistycznego, wskazanie metod, technik i narzędzi pozwalających na włączenie dzieci w kształtowanie przestrzeni miejskich.

Tak zarysowane szczegółowe cele badawcze znajdują odniesienia w kolejnych rozdziałach pracy i odpowiadają celowi głównemu pracy.

## **5. Ocena zastosowanego piśmiennictwa w ramach rozprawy doktorskiej**

Zastosowane piśmiennictwo napotyka na spore trudności w ocenie. Wynikają one po pierwsze z przyjętego systemu odwołań do bibliografii w formie przypisów umieszczonych na końcu pracy. Jest on trudny w odbiorze dla czytelnika, zmuszając go do częstego odrywania się od czytania w celu znalezienia właściwego odniesienia. Na ogół w rozprawach naukowych przypisy umieszcza się na dole strony, rzadziej – na końcu rozdziałów lub całej publikacji. Jeśli przypisów jest w pracy dużo, w każdym rozdziale numeracja powinna rozpoczynać się od nowa, by uniknąć w odwołaniach nazbyt wysokich liczb. Niestety Autorka przyjęła inną zasadę, ale nie jest to jedyna trudność w ocenie piśmiennictwa. Praca nie zawiera spisu bibliografii w powszechnie rozumieniu. Usiłuje zastąpić ją niejako spis przypisów końcowych (zawierający 490 pozycji) umieszczony pod nazwą Bibliografia. Przypisy końcowe nie są jednak spisem bibliografii, ponieważ rządzą nimi inne zasady konstruowania. Jeśli na daną publikację powołujemy się w pracy po raz pierwszy, opis bibliograficzny powinien być pełny. Gdy zaś odwołujemy się do niej po raz kolejny, to stosujemy wersję skróconą do nazwiska autora i początkowych słów tytułu, po których następuje wielokropek i skrót dz. cyt. lub op. cit. (jeśli używamy skrótów w wersji łacińskiej). Gdy zaś odwołujemy się do pracy, która pojawiła się w przypisie bezpośrednio wcześniejszym, wystarczy zapisać: Tamże (lub *ibidem*) i ewentualnie – jeśli cytat pochodzi z innej strony – dodać numer strony po przecinku. Autorka pracy nie zna tych zasad lub ich nie stosuje, a przyjęty przez nią opis danych bibliograficznych jest niepełny i co więcej stosowany niespójnie. Odwołując się do pozycji książkowych Autorka pomija albo wydawnictwo, albo miejsce wydania albo jedno i drugie, odwołując się zaś do artykułów, pomija informację o numerze czasopisma (np. na stronie 269 przypisy 1, 2, 9, 17, 19, 20, 21, 22, 27 – brak miejsca wydania książki, 15, 24 – brak numeru czasopisma i stron). Czasami stosuje kursywę dla tytułu książki, jednak nie zawsze (np. na pierwszej stronie spisu przypisy bez kursywy w tytule książki: 4, 11, 22). W sporządzonym spisie przypisów znajdują się zarówno powtarzające się odwołania (np. przypis: 1 i 2, 6, 7 i 8, 74 i 75, 154 i 155, 163, 164 i 174, 225 i 228) jak i odwołania do Aneksu 1 (przypis 240, 243, 260, 322, 340, 360, 390, 432).

Autorka przygotowała w rozdziale pierwszym podrozdział Stan wiedzy, który mógłby nieco zatrzeć wrażenie chaosu bibliograficznego związanego z brakiem spisu bibliografii i błędami w opisach bibliograficznych przypisów końcowych. Niestety odstania on istotne zdaniem Recenzentki braki zarówno merytoryczne jak i metodyczne. Prawdłowo przygotowany stan wiedzy powinien zawierać określenie obszarów i zagadnień z interesującej nas dziedziny nauki przy jednoczesnym odwołaniu się do kluczowych prac i autorów oraz wskazać obszary, które dotychczasowe badania nie objęły lub objęły niewystarczająco. Przygotowany przez Autorkę Stan wiedzy jest przygotowany bardzo ogólnikowo i nie jest poparty wystarczająco odniesieniami bibliograficznymi. Autorka używa takich sformułowań jak np. *Literatura przedmiotu podkreśla, że...* przy jednoczesnym użyciu jednego odwołania – w tym wypadku przypis nr 14 tj. Hart, R. A. (1979). *Children's experience of place*. W opinii Recenzentki nie jest to właściwy sposób przedstawienia stanu badań, nasuwający przypuszczenie o istotnych brakach w przeglądzie literatury.

Niestety przejrzenie zawartości przypisów końcowych pozostawia wrażenie, że Autorka pracy praktycznie pominęła krajowy wkład w zagadnienie kształtowania przestrzeni przyjaznej dzieciom. Pomimo, że problematyka dziecka w przestrzeni miejskiej nie jest często podejmowana w Polsce, to jednak na przestrzeni kilkudziesięciu lat zajmowało się nią kilku naukowców z różnych ośrodków akademickich, przygotowując prace doktorskie, monografie habilitacyjne, wydając książki, poradniki, artykuły w krajowych, a nawet zagranicznych czasopismach. Przykładowo Anna Palej podejmowała zagadnienie przestrzeni przyjaznej dla dziecka w kontekście projektowania urbanistycznego i kształtowania miasta, a jej publikacje bezpośrednio odnoszą się do tematu w przedstawionej do recenzji rozprawie doktorskiej (np. Palej A. *Kształtowanie przestrzeni dla dzieci w miejskim środowisku mieszkaniowym*, Kraków, Wydawnictwo Politechniki Krajowskiej, 1991.; Palej A. *Całe miasto placem zabaw, czyli o nabywaniu umiejętności społecznych*, *Autoportret*, 2004, 9, 4–5.). Profesor Marek Kosmala i jego współpracownicy prowadzili badania dotyczące projektowania placów zabaw, problematyki bezpieczeństwa i jakości rozwiązań. Z kolei Magdalena Czałczyńska-Podolska prowadzi badania dotyczące przestrzeni przyjaznej dzieciom, które zaowocowały szeregiem prac, w tym monografią habilitacyjną *Architektura miejsca zabawy. Zabawa jako czynnik integracji (w) przestrzeni miejskiej* wydaną w 2019 roku, w której m.in. zajmuje się wykorzystaniem integracyjnego potencjału zabawy w kształtowaniu miejsca zabawy oraz przestrzeni publicznej. Szkoda, że watek krajowych doświadczeń został pominięty. Sądzę, że zapoznanie się i ustosunkowanie się do pozycji zarówno z ubiegłego wieku jak i do tych z ostatnich lat, dałoby Autorce dysertacji lepszą podstawę do badań własnych i wzbogaciłoby jej wywód.

Niedostatek krajowych pozycji literatury nie został w moim odczuciu zrekomensowanym odniesieniami do literatury zagranicznej. W ocenie Recenzentki w bibliografii brakuje istotnych odniesień do prac i autorów, którzy mieli swój istotny wkład w podejmowany przez Autorkę temat. Przykładowo nie zrozumiął jest brak odniesień do prac i twórczości Paula M. Freidberga czy Richard Dattnera, którzy dokonywali prekursorskich prób wprowadzenia zabawy do przestrzeni publicznej i scalenia miejsca zabawy (placu zabaw) z przestrzenią miasta oraz osvajania przestrzeni miejskiej. Ich realizacje i prace teoretyczne, świadczą o byciu propagatorami idei przestrzeni przyjaznej dzieciom. W moim odczuciu brak odniesień do pozycji bibliograficznych takich jak: Freidberg M.P. *Playgrounds for city children*, Washington, Association for Childhood Education International, 1969; Friedberg M.P., Perry Berkeley E.

*Play and interplay. A manifesto for new design in urban recreational environment*, London, The Macmillan Company, 1970; czy też Dattner R. *Design for play*, Cambridge, The MIT Press, 1969; stanowi istotny mankament.

Biorąc pod uwagę wskazane mankamenty, stwierdzam, że konstruowanie spisów bibliograficznych i odsyłaczy przysporzyły Autorce pracy sporo trudności, a dobór literatury i jej przegląd pozostawiają pewien niedosyt. Docenić należy jednak wykorzystanie wielu (choć trudno oszacować precyzyjnie ilość) źródeł zagranicznych autorów, które dotyczą poruszanych w pracy wątków.

## 6. Wskazanie oraz ocena zastosowanych metod badawczych

W rozdziale 1.6 Autorka pracy omawia przyjęte w pracy metody i narzędzia badawcze. Według niej w rozprawie wykorzystanych zostało aż pięć metod badawczych, tj.: metoda analizy i konstrukcji logicznej, metoda obserwacyjna, metoda heurystyczna, metoda prognostyczna oraz metoda studium przypadku. Niestety sposób opisu metod pracy należy uznać za dość lapidarny i niepełny. Każda z przytoczonych metod została przez Autorkę zdefiniowana na podstawie literatury przedmiotu, ale nie opisana w kontekście jej rzeczywistego wykorzystania w pracy oraz przyjętej procedury badawczej. Z przedstawionego rozdziału możemy domniemywać jedynie, że autorka przykładowo w ramach metody obserwacyjnej dokonywała obserwacji (dzieci lub przestrzeni), ale nie wiemy nic o przyjętej procedurze badawczej, która powinna definiować dokładnie kiedy, gdzie, co było obserwowane, jakie narzędzia zostały wykorzystane do obserwacji, w jaki sposób zapisywano i gromadzono dane z obserwacji. Tych informacji brakuje. Niestety choć w pracy i aneksie pojawiają się informacje o przeprowadzonych ankietach, wywiadach i warsztatach, to nigdzie nie znajdziemy informacji o sposobie prowadzenia tych badań. Co gorsze nigdzie nie ma informacji, czy zostały spełnione standardy etyki badań z udziałem ludzi i co zrobiono, aby takie standardy spełnić. Prowadzenie badań z udziałem ludzi, zwłaszcza dzieci wymaga opiniowania stosownej komisji zajmującej się oceną takich projektów badawczych. Kwestie etyczne zaś które powinny zostać omówione w rozdziale dotyczącym metodyki to m.in. zapewnienie niezbędnych zgód do prowadzenia takich badań, sposób informowania rodziców bądź opiekunów prawnych o prowadzeniu badań, zapewnienie anonimowości w gromadzeniu danych, możliwość odmowy w badaniach i rezygnacji w trakcie, a także sposób wyboru placówek do prowadzenia badań. Autorka nie wspomina o tych kwestiach, co napawa obawą, że nie jest świadoma procedur obowiązujących w takich badaniach. Po tak oszczędnym opisie metod badawczym, można byłoby się spodziewać, że każdy z rozdziałów będzie zawierał omówienie szczegółowe sposobu prowadzenia badań, użytych narzędzi i stosowanych procedur. Tak się jednak nie dzieje. Wprawdzie w końcowej części pracy i w części z wynikami znajdziemy krótkie i mało precyzyjne informacje o ilości uczestników badania, jednak informacje te nie będą się pokrywać (streszczenie, str. 290, aneks, str. 293 około 1000 dzieci, liczba 273 ankiet lub 275). Trudno stwierdzić, dlaczego nie ma w tym względzie precyzyjnej informacji. Być może autorka uznała ją za mało istotną, ponieważ nie wykorzystuje żadnych, nawet najprostszych analiz statystycznych.

Według Recenzentki w opisie wykorzystanych metod w pracy należałoby ująć przede wszystkim: metodę analizy i konstrukcji logicznej, metodę interpretacyjną (w tym studia literatury w formie *desk research* i kwerenda materiałów źródłowych, z omówieniem zasad

doboru źródeł, ich selekcji i sposobów gromadzenia danych), metodę obserwacyjną (w tym szczegółowe omówienie procedury ankietyzacji, warsztatów, wywiadów, użytych narzędzi i technik przy gromadzeniu danych z ankietyzacji i ich analizowaniu), metodę porównawczą i studium przypadku (w tym szczegółowe omówienie sposobu wyboru porównywalnych elementów i kryteriów ich oceny). Pomimo tego, że pojedyncze informacje odnoszące się do metodyki Autorka przemycła niejako w rozdziałach zawierających wyniki badań, to specjalnie dedykowany tym kwestiom rozdział, powinien znacznie szczegółowej i precyzyjnie omawiać przyjęty sposób badań. Tym bardziej, że części informacji, zdaniem Recenzentki ważnych i świadczących o przygotowaniu metodycznym Doktorantki, nie ma omówionych też w dalszej części pracy.

Rozdział dotyczący metod pracy, został poprzedzony rozdziałem, w którym Autorka tworzy rodzaj leksykonu pojęć wykorzystywanych w pracy. Zdefiniowanie, scharakteryzowanie i wyjaśnienie ważniejszych pojęć, jest zabiegiem skądinąd trafnym i pomocnym dla czytelnika. Jednak w przypadku pojęć, które funkcjonują w literaturze przedmiotu od dawna, wypadałoby wskazać pierwotnego autora pojęcia. Przykładowo pojęcie „afordancje”, autorstwa psychologa i filozofa James J. Gibsona, który omawiał je szczegółowo w kontekście teorii percepcji w swojej pracy *The Ecological Approach to Visual Perception* z 1979 roku, Autorka pracy opisuje z wykorzystaniem odsyłacza nr 32 do rozdziału autorstwa H. Hefta z 2010 roku, co mylnie sugeruje jego autorstwo jak i znacznie krótszy czas funkcjonowania pojęcia niż w rzeczywistości. Również pojęcie *playscape* ma znacznie bardziej złożony charakter i dużo dłuższy staż niż sugeruje to opis i przypis Autorki (odsyłacz nr 31 – źródło z 2014 roku). Pojęcie *playscape* (czyli przestrzeni zabawowej zaprojektowanej z myślą o interakcji i eksploracji) wywodzi się głównie z teorii projektowania placów zabaw oraz urbanistyki. Jego popularyzację zawdzięcza takim postaciom jak Richard Dattner (autor książki *Design for Play* z 1969 roku) oraz Paul Friedberg, którzy w latach 60. i 70. XX wieku promowali bardziej kreatywne i otwarte przestrzenie zabaw scalone z przestrzenią miasta. Koncepcja *playscape* nawiązuje również do idei afordancji Jamesa Gibsona, ponieważ podkreśla, jak środowisko może naturalnie zachęcać dzieci do różnych form zabawy i aktywności. Autorka pracy natomiast określa to pojęcie jako *rodzaj założenia przestrzennego wykorzystującego naturalne ukształtowanie krajobrazu, zmodyfikowanego na potrzeby dzieci*, co zdaniem Recenzentki bardzo upraszcza to pojęcie i nie oddaje jego istoty (str. 28). Należy też zaznaczyć, że takie pojęcia przytaczane przez autorkę jak: *playability* czy *child friendliness* doczekały się w pracach naukowych polskich odpowiedników i tłumaczeń jako zabawowość czy przyjazność dziecku. Autorka pracy zdecydowała się na pozostanie przy nazwach angielskich i ich własnym tłumaczeniu. Zdaniem recenzentki, należałoby odwołać się do autorów pojęć i oryginalnych znaczeń wraz ze wskazaniem odpowiedników w języku polskim.

## **7. Ocena części rozprawy doktorskiej dotyczącej omówienia wyników badań**

Autorka pracy konstruuje poszczególne rozdziały pracy i omawia wyniki badań tak, aby znalazły odniesienie w postawionych wcześniej celach szczegółowych pracy.

Rozdział 2, podrozdział 2.1 omawiający ewolucję potrzeb, perspektywy i roli dziecka w mieście w różnych epokach jest w zasadzie zarysem historycznym, w ramach którego Autorka wskazuje jest zdaniem istotne dokonania i realizacje, które wskazują na zmiany w postrzeganiu dziecka i jego potrzeb, wykorzystując do tego na studia literatury. Dobór

charakteryzowanych przykładów jest nie do końca zrozumiała. Przykładowo Autorka pracy pomija wątek koncepcji przygodowego placu zabaw – idei autorstwa Carla Th. Sorensena z 1943 roku, polegającej na stworzeniu przestrzeni do zabawy w budowanie, gdzie dostępne są materiały i narzędzia, a nie gotowe urządzenia. Koncepcja, która urosła do miana antytezy tradycyjnego placu zabaw, została pominięta przez autorkę, chociaż idea ta doskonale wpisuje się w wątek partycypacji dzieci oraz przyznania im możliwości sprawczości i wpływania na przestrzeń. Konsternację braku omówienia idei przygodowego placu zabaw, potęguje fakt, że Autorka w omawianym rozdziale wykorzystuje dwa zdjęcia przedstawiające przygodowy plac zabaw (rys. 4 i 5, str. 42). Niestety zarówno w tym rozdziale jak i w całej pracy brakuje powiązania tekstu z ilustracjami, co stanowi element podstawowy warsztatu przygotowywania prac naukowych. Część wykorzystanych w pracy ilustracji, tak jak rysunki 4 i 5 wydają się być użyte przypadkowo i bez związku z tekstem pracy, chociaż mogłyby stanowić uzupełnienie istotnego w tym wypadku wątku. W podsumowaniu Autorka formułuje wniosek o *postrzeganiu dzieci głównie przez pryzmat zabawy, bez uwzględnienia lub zauważenia innych aktywności oraz nieuwzględnianiu ich rzeczywistych potrzeb* (str. 48).

Kolejny podrozdział 2.2 dotyczący postrzegania potrzeb i perspektywy dzieci w ujęciu interdyscyplinarnym oparty również przede wszystkim na studiach literatury i uzupełniony o ilustracje przedstawiające wybrane prace artystów malarzy, kończy się podsumowaniem zawierającym wykres przedstawiający wpływ innych dziedzin na rozwój postrzegania potrzeb, perspektyw i roli dziecka w urbanistyce i planowaniu przestrzennym (rysunek nr 18, str. 61). Wykres stanowi istotny głos w dyskusji. Tym bardziej szkoda, że nie został lepiej wyeksponowany w pracy. Doktorantka wskazuje, że *przełomy w innych dziedzinach są głównym katalizatorem zmian w postrzeganiu dziecka*, formułując przy tym wniosek, że na tle innych dziedzin *urbanistyka i planowanie przestrzenne współcześnie uwzględniają potrzeby i perspektywę dzieci w niedostatecznym stopniu* (str. 62). Trudno się z tym nie zgodzić.

W rozdziale 3 Doktorantka dokonuje analizy dokumentów programowych i kierunkowych w kontekście uwzględnienia w nich dziecka, jego potrzeb i perspektywy. Charakterystyka dokumentów zawarta w podrozdziale 3.1 kończy się ich porównaniem w formie opisowej i tabelarycznej (Tabela 2, str. 79), która pozwoliła na wskazanie, jakie konkretnie aspekty przyjazności dzieciom znajdują odzwierciedlenie w analizowanych dokumentach. Autorka słusznie zauważa, że *kwestie dzieci są uwzględniane w strategiach i planach dotyczących przestrzeni miejskich, jednak przez brak konkretnych systemów implementacji i monitorowania, rzadko realizowane w praktyce* (str. 80). Ponieważ rozdział 3.2 zawiera analizę dokumentów dotyczących praw dziecka, wydaje się zasadne, aby kończył się on analogicznym podsumowaniem co rozdział 3.1 z tabelą zawierającą porównanie tych dokumentów. Niestety Autorka w tym wypadku zamieściła tylko krótkie podsumowanie tej części. Zabrakło też podsumowania całości rozdziału 3. Zdaniem Recenzentki zasadne byłoby przygotowanie tabeli zbiorczej porównującej analizowane dokumenty.

Również Rozdział 4 *Postrzeganie potrzeb, perspektywy i roli dziecka w mieście w kontekście wybranych idei miejskich*, chociaż zawiera omówienie szeregu idei miast społecznych, ekologicznych i innych, to nie zawiera ich porównania, zarówno w omawianych grupach jak zbiorczo. Podrozdziały nie kończą się podsumowaniem, tak jak to miało miejsce w przypadku rozdziału 3, a znajdujące się tym razem na końcu całego rozdziału podsumowanie zawiera tylko bardzo ogólne spostrzeżenia. Autorka wskazuje, że tylko idea miasta przyjaznego dzieciom bezpośrednio stawia dziecko w centrum uwagi, a pozostałe koncepcje jak miasto 15-

minutowe czy ekologiczne zawierają tylko elementy, które mogą przynosić korzyści dzieciom. Gdyby Autorka wykorzystała metodę porównawczą i konsekwentnie wprowadzała do podsumowań tabelaryczne zestawienia dla analizowanych koncepcji, jej spostrzeżenia byłyby znacznie lepiej uzasadnione i przekonywujące. Pozwoliłoby to na wyeksponowanie podobieństw i różnic w postrzeganiu dziecka i jego potrzeb istniejących w poszczególnych koncepcjach.

Rozdział 5 *Charakterystyka potrzeb, perspektywy i roli dziecka w przestrzeni miejskiej*, który bardzo obszerny, składa się z trzech podrozdziałów, z których każdy zawiera kilka punktów. Podrozdział 5.1. zawiera omówienie potrzeb ogólnych dzieci. Autorka pracy opiera swój wywód w tej części pracy na studiach literatury bądź też na badaniach własnych, czyli wynikach przeprowadzonych ankiet. Niestety brak wyraźnie wyodrębnionej części z wynikami własnych badań ankietowych i niedostatek metodyczny w prawidłowym ich przedstawieniu sprawia, że giną one w gąszczu informacji pochodzących ze źródeł wtórnych. Jest to poważny mankament pracy. W tej części pracy, a także w kolejnej panuje spory chaos, wyniki badań własnych wydają się pomieszane i przedstawione w sposób wyrywkowy. Przykładowo na stronach 118-119 wydaje się początkowo, że Autorka pracy zamierza przedstawić po części omawiającej ogólnie potrzeby dzieci na podstawie studiów literatury badania własne. Píše: *Powszechnie za główną aktywność dzieci uważa się zabawę, co potwierdzają również wyniki ankiet* (odsylacz nr 240 znajdujący się na końcu zdania odsyła nas do Wyników ankiet w Aneksie 1). Dalej następuje omówienie badań, ale nie własnych tylko pochodzących z 2013 i 2014 roku przeprowadzonych przez innych autorów. I to badania innych autorów są lepiej w pracy wyeksponowane. Praca która była wykonana przez Autorkę, jej badania i jej wyniki ankiet umykają w tej części pracy. Winę za to ponosi konstrukcja rozdziałów i brak systematycznego omówienia wyników badań własnych. Zdecydowanie korzystniej byłoby zrobić rozdział lub podrozdział skupiający się na wynikach badań ankietowych, wyeksponować jej, sukcesywnie omawiając kolejne pytania i przedstawiając je graficznie w postaci wykresów słupkowych lub innych. A w dalszej kolejności skonfrontować otrzymane wyniki z badaniami innych autorów. Przyjęta przez Autorkę formuła daje wrażenie, że nie do końca wiemy, co wynika z przeprowadzonych badań ankietowych, ani nie mamy pewności, czy wszystkie jej elementy zostały omówione. Pojedynczy wykres, który ma ilustrować wyniki ankiet (rysunek 26, str. 119) pokazuje procentowy rozkład aktywności dzieci (zabawa, sport, spotkania) w grupach wiekowych, wydaje się czystym przypadkiem. Trudno też te dane zweryfikować, ponieważ (jak wspomniałam wcześniej metodyka przeprowadzonych badań w zasadzie nie została omówiona), nie wiemy na tym etapie czytania pracy, ile dzieci wzięło udział w badaniu i jak rozkładał się ich udział w grupach. Autorka konsekwentnie przy tym uzupełnia tekst pracy o ilustracje, które nie mają odniesień w tekście pracy. Potęguje to wrażenie chaosu. Intersująca jest tabela 4 (str. 135) mająca na celu porównanie potrzeb dzieci i opiekuna. Jednak trudno jednoznacznie stwierdzić, na jakiej podstawie ona powstała. Czy są to studia literatury? Dużo wartościowsze zestawienie mogłoby powstać, gdyby stworzyć je na podstawie badań własnych opartych na ankietyzacji dzieci i dorosłych.

W podrozdziale 5.2 podobnie jak w poprzednim pojawiają się nieścisłości, o jakich badaniach jest mowa i kto jest ich autorem, a wyniki badań własnych są słabo wyeksponowane. Przykładowo Autorka stwierdza *Badania wykazują, że zarówno forma przestrzeni do zabawy, jak i dobór znajdujących się w niej elementów, tak jak opiekun mają wpływ na społeczne interakcje dziecka* (str. 138). Recenzentka nie ma pewności, czy to własne badania ankietowe



Autorki pracy pozwoliły na ten wniosek. Jest to trudne do stwierdzenia, bo wcześniej nie zostało wskazane i omówione konkretne pytanie ankietowe, które można by uznać za bezpośrednią podstawę takiego wniosku. Jeżeli zaś są to badania opublikowane przez innych autorów, to brakuje odpowiedniego przypisu. Nieprecyzyjnych, mogących wprowadzać w błąd wypowiedzi w pracy w tej części jest więcej. Autorka wykorzystuje ogólnikowe stwierdzenia jak np. *dzieci poruszają się wolniej od osób dorosłych i nie podążają prosto do celu*. To skądinąd dyskusyjne stwierdzenie, powinno być poparte odwołaniem do badań lub uzupełnione o informację o własnych obserwacjach poruszających się dzieci. W kolejnym punkcie w podrozdziale 5.2 Autorka omawia też pojęcie *child friendliness*, co kończy się istotną dla całego wywodu tabelą (tabela 5, str. 146), przygotowaną (jak zaznacza Autorka) *pod zestawienie cech przestrzeni child friendly*. Ponieważ jednak w wierszach i kolumnach tabeli powtarzają się te same określenia, tabela traci na czytelności i klarowności przekazu. Dalej Autorka omawia kolejno cechy przestrzeni sprzyjającej integracji, dobrostanowi, rozwojowi i niezależności. Wywód uzupełnia ciekawe zestawienie rozwiązań odpowiadających na potrzeby osób starszych i dzieci (tabela 7). Gdzieś tam pojawiają się też niewielkie wtrącenia dotyczące dobrych praktyk i badań własnych, które jednak tak jak i informacje dotyczące wyników ankiet giną na tle ogólnych informacji. Wreszcie na stronie 163 pojawia się stwierdzenie o badaniach własnych przeprowadzonych z grupą 755 dzieci, chociaż w innym miejscu mówi o liczbie około 1000 (streszczenie pracy, str. 290), a w jeszcze innej o liczbie 753 ankiet (aneks, str. 293). Budzi to konsternację. Autorka wskazuje w końcu jednak konkretne dane procentowe, które niestety nie poparte żadną ilustracją graficzną wyników są prawie niewidoczne w pracy. Z kolei na stronie 156, kiedy Autorka pisze *Na podstawie przeprowadzonych analiz można sformułować wniosek...*, znów nie ma pewności, czy odnosi się w tym miejscu do konkretnego pytania z ankiety czy badań innych autorów. Na stronie 171 zaś stwierdza *W oparciu o powyższe przykłady można też stwierdzić, że skoro przebywanie wśród innych użytkowników ma wartości edukacyjne, wpływa także pozytywnie na integrację społeczną dziecka*. Recenzentka ma wątpliwości o jakie przykłady chodzi. Czy Autorka ma na myśli jakieś konkretne rozwiązania przestrzenne? Na stronie 172 Autorka powołuje się na przekrojowe badania na temat niezależnej mobilności dzieci. Jednak nie podaje autorów badań. Na stronie 179 stwierdza *Ankiety przeprowadzone wśród dzieci dowodzą, że ważna jest zieleń*. Niestety stwierdzenie nie zostało poparte żadnym zestawieniem liczbowym i/lub procentowym.

Ogólne wrażenie z podrozdziału 5.2 to przede wszystkim brak wyeksponowania badań własnych i brak konsekwencji w omawianiu tej części pracy lub też brak pomysłu na spójne i klarowne przedstawienie wyników badań. Czasami pojawiają się wtrącenia odnoszące się do przeprowadzonych ankiet, ale nie ma w tym konsekwencji i spójności prezentowania wyników. Wartość merytoryczną pracy podniosłoby uwzględnienie i graficzne przedstawienie wyników z wszystkich pytań ankietowych w konkretnym podrozdziale lub podpunkcie oraz wprowadzenie zasady omawiania dobrych praktyk czy też pozytywnych rozwiązań konsekwentnie w każdym podpunkcie w rozdziale 5. Szkoda, że przykłady pożądanых rozwiązań przestrzennych nie pojawiają się przy każdym omawianym rodzaju przestrzeni, a jedynie przy wybranych. Wrywkowe wtrącenia i różne podejścia w konstruowaniu poszczególnych podrozdziałów i ich podpunktów niestety działają z niekorzyścią na odbiór, skądinąd ciekawej pracy. Cały podrozdział 5.2 kończy podsumowanie zawierające tabelę (tabela 9, strona 192) która stanowi w zasadzie powtórzenie treści tabeli 5 ze strony 146. Zdaniem Recenzentki należałoby ująć ją w jednym miejscu, na końcu podrozdziału 5.2.

W podrozdziale 5.3. Autorka omawia różne elementy zagospodarowania w kontekście ich znaczenia dla przestrzeni *child friendly*. Analizowane są takie elementy jak: ciągi piesze, przejścia dla pieszych, drogi rowerowe, transport publiczny, schody i pochylnie, nawierzchnie, krawężniki, elementy zieleni, elementy wodne, place zabaw, *playscape*, inne miejsca zabaw, miejsca do siedzenia, oświetlenie, oznakowanie, inne elementy małej architektury. Podrozdział kończy się podsumowaniem. Pomimo znacznego zakresu przedmiotowego, ta część pracy jest względnie uporządkowana. Słabością tej części jest materiał ilustracyjny, wśród którego nie znajdziemy żadnych zdjęć autorki. Zdaniem Recenzentki stworzenie własnej bazy zdjęć pozytywnych przykładów rozwiązań znacznie wzbogaciłoby pracę. Wykorzystywanie zdjęć innych autorów wymaga poszanowania praw autorskich, stosowania odpowiedniego opisu bibliograficznego z podaniem pełnego linku i daty dostępu, a nierzadko posiadania zgody na wykorzystanie cudzych prac. Autorka podaje zwykle tylko stronę internetową, z której pochodzi zdjęcie. Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że zastosowana konsekwentnie w tym podrozdziale konstrukcja opisu i wskazywanie przy każdym z omawianych elementów cech pozytywnych i negatywnych, pozytywnie wpływa na klarowność wyводу i jego przystępność. Szkoda, że w podsumowaniu tej części zabrakło tabelarycznego zestawienia cech omawianych elementów, próby ich systematyzacji lub ewaluacji.

Rozdział 6 *Partycypacja dzieci* zawiera omówienie teoretycznych podstaw partycypacji dzieci oraz praktyczne przykłady jej wdrażania. Autorka wyszczególnia różnice w partycypacji dzieci i osób dorosłych, wskazując, że zrozumienie różnic jest kluczowe dla efektywnego włączania obu grup w procesy decyzyjne (str. 250). Dalej omawiana jest partycypacja dzieci na podstawie drabiny partycypacji wg Rogera Harta. Na koniec Autorka omawia partycypację dzieci w procedurach planistycznych odwołując się do bardzo nielicznych źródeł. W tej części Autorka nie przedstawia swoich badań własnych w postaci wspomnianych ankiet, wywiadów czy warsztatów, co wzbudza u Recenzentki zdziwienie. Wydaje się, że ta część powinna być bardziej rozbudowana i uzupełniona o omówienie własnych spostrzeżeń z przeprowadzonych przecież przez Autorkę warsztatów i wywiadów.

Rozdział 7 *Wnioski* kończy główną (badawczą) część pracy. Autorka podkreśla w niej interdyscyplinarny charakter pracy i wskazuje najważniejsze spostrzeżenia. Słusznie zauważa, że przestrzeń miejska przeznaczona dla dzieci jest przestrzenią dedykowaną do zabawy i ograniczoną w Polsce do praktycznie wyłącznie placów zabaw. Perspektywa dzieci znajduje słabe odzwierciedlenie w procesach planistycznych i projektowych. Trudno się z tym nie zgodzić. Również stwierdzenie, że dzieci mają unikalną zdolność do szerszego realistycznego przedstawiania swoich opinii jest zgodna z odczuciami Recenzentki. Podobnie jak opinia o potrzebie bardziej holistycznego i interdyscyplinarnego podejścia do uwzględnienia dzieci jako użytkowników przestrzeni. Pomimo trafnych ogólnych spostrzeżeń, należy zauważyć, sporą „wrażeniowość” wyciąganych przez Autorkę wniosków, co wiąże się z niedostatkiem w opinii Recenzentki aspektów praktycznych w pracy. Szkoda, że podążając za tytułem pracy w części z wnioskami nie znalazła się lista praktycznych zasad, kluczowych dla realizacji idei miasta przyjaznego dzieciom.

## **8. Informacje dotyczące praktycznego zastosowania uzyskanych wyników badań**

W opinii Recenzentki praca mogłaby mieć zdecydowanie większe możliwości praktycznego wykorzystania wyników badań. Doktorantka mogłaby pokusić się o analizę przypadku

konkretnego miasta lub miast i zbadać na podstawie studiów dokumentów źródłowych dotyczących strategii i programów miejskich oraz studiów terenowych uwzględnienie dzieci, ich potrzeb i perspektywy, wskazując mocne i słabe strony miejskiej polityki oraz mankamenty rozwiązań przestrzennych, definiując na ich podstawie wytyczne dla poprawy sytuacji. W przeprowadzonym zakresie badań nie uwzględniono analizy przypadku miast zarówno w odniesieniu do strategii programów miejskich jak i ich przestrzeni publicznych. Praca ma tym samym wymiar bardziej teoretyczny niż praktyczny, chociaż nie można odmówić jej aspektów praktyczności.

#### **9. Informacja o ewentualnych nieprawidłowościach, które pojawiły się w ocenianej rozprawie doktorskiej**

Recenzentka wymieniła nieprawidłowości i mankamenty pracy omawiając jej poszczególne części. Podsumowując, za główne słabości pracy należy uznać:

- Brak wyeksponowania badań własnych (ankiety, wywiady, warsztaty) i brak spójności w sposobie ich prezentowania,
- Niepełny opis metodologii badań, w tym zwłaszcza procedury prowadzenia badania z udziałem dzieci,
- niespójność w konstrukcji rozdziałów zwłaszcza 5 i chaotyczność tej części pracy, która przekłada się na wrażenie rozmywania się wyników własnych badań,
- Brak analizy statystycznej zebranych danych z badań ankietowych,
- Brak przedstawienia graficznego wyników ankiet,
- Brak odniesień do istotnych publikacji krajowych i niektórych publikacji zagranicznych,
- Brak spisu Bibliografii,
- Liczne błędy w opisach bibliograficznych w przypisach końcowych,
- Brak odwołań do rysunków w tekście pracy i niepełny opis ich źródeł.

#### **10. Ocena czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego**

Praca pomimo swoich mankamentów stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Recenzentka docenia zarówno sam temat pracy, jej cele jak i obszerność rozprawy oraz jej interdyscyplinarny charakter. W pracy Autorka prezentuje własne, indywidualne podejście do tematu, pokazując sporą wrażliwość na problematykę społeczną. Praca jest przykładem głównie teoretycznych poszukiwań w temacie miasta przyjaznego dzieciom, jednak należy docenić, że nie jest to obszar badań szczególnie popularny w Polsce, gdzie nie doczekał się wielu analiz.

#### **11. Ocena, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej**

Praca prezentuje ogólną wiedzę w dyscyplinie architektura i urbanistyka, a także wskazuje na umiejętności prowadzenia pracy naukowej, chociaż Doktorantce nie udało się niestety ukryć pewnych niedostatków w warsztacie naukowym i uniknąć tym samym błędów w pracy.

### **12. Ocena, czy rozprawa doktorska wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej**

Praca wskazuje na umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy i formułowania wypowiedzi. Pod względem literackim czyta się ją w znacznej mierze dobrze. Chociaż sposób konstruowania niektórych części wywodu sprawił, że badania własne Doktorantki mogły w opinii Recenzentki zostać lepiej wyeksponowane i zaprezentowane, to rozprawa jest pracą badawczą, prezentującą autorski pomysł na rozwiązanie problemu naukowego.

### **13. Ocena końcowa**

W związku z powyższym, opiniuję pozytywnie przedłożoną do recenzji rozprawę doktorską pt.: *Miasto przyjazne dzieciom. Zasady i sposoby kształtowania przestrzeni miejskiej z uwzględnieniem potrzeb, perspektyw i roli dzieci* napisanej przez mgr inż. arch. Helenę Szewiолę i rekomenduję do przyjęcia jej przez Wysoką Radę Dyscypliny Architektury i Urbanistyki Politechniki Śląskiej. Jednocześnie wnioskuję o dopuszczenie Autorki pracy do publicznej obrony.

*M. Czałczyńska-Podolska*

Dr hab. inż. arch. Magdalena Czałczyńska-Podolska, prof. ZUT